Bogactwo charyzmatu Żywego Różańca

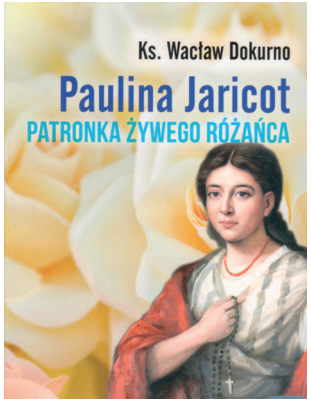

Tekst dotyczący książki poświęconej bł. Paulinie Jaricot można odbierać jako autopromocję własnej publikacji. Jednak podstawowym zamysłem pisania od kilku lat artykułów o nowej Błogosławionej jest odkrywanie charyzmatu, którym służyła Kościołowi zakładając m.in. wspólnoty Żywego Różańca. Była to dla mnie osobiście kilkuletnia przygoda duchowa, którą pragnę się dzielić z Czytelnikami naszego biuletynu.

Historia Różańca

Aby lepiej ocenić wyjątkowość charyzmatu Żywego Różańca warto najpierw przyjrzeć się podstawowym etapom kształtowania się modlitwy różańcowej na przestrzeni dwóch tysiącleci chrześcijaństwa. Od czasów apostolskich chrześcijanie przejęli tradycję modlitwy psalmami. Psałterz zawierający 150 psalmów był najpierw dla Żydów zbiorem podstawowych modlitw, które w formie rytmicznych pieśni uczyli się na pamięć od wczesnego dzieciństwa. W średniowieczu przejęli tę tradycję członkowie wspólnot benedyktyńskich, którzy kilka razy dziennie zbierali się na modlitwie psalmami. Jednak dla większości świeckich samo nabycie psałterza było wówczas nierealne. Zaczęto więc naśladować benedyktyńską szkołę modlitwy powtarzając w klimacie wiary 150 prostych modlitw mających swe źródło w Ewangelii: „Ojcze nasz" bądź pozdrowienie anielskie „Zdrowaś Maryjo".

Kolejnym etapem rozwoju różańca było wzbogacenie medytacji rozważaniami wybranych scen z Ewangelii. Pomocą służyły m.in. „dopowiedzenia", czyli krótkie zdania dodawane po słowie „Jezus", które zamykało pozdrowienie anielskie „Zdrowaś Maryjo". Imię „Jezus" w sposób naturalny pojawiło się w modlitwie po słowach anioła Gabriela skierowanych do Maryi. Z biegiem czasu owe medytacje zaczęto łączyć w cykle obejmujące czas odmawiania 10 modlitw „Zdrowaś Maryjo". Powoli kształtowały się trzy części Różańca, które ubogacił św. Jan Paweł II dodając czwartą część - tajemnice światła.

Tak kształtujący się różaniec stał się bardzo owocnym narzędziem ewangelizacji rozpowszechnianym w średniowieczu najskuteczniej przez zakon dominikański. Dlatego to właśnie dominikanie stali się duchowymi opiekunami rodzących się bractw różańcowych.

W modlitwie różańcowej chrześcijanie przedstawiali najważniejsze intencje dotyczące życia zarówno osobistego, jak i społecznego. Po doświadczeniu w całej Europie epidemii dżumy dodano do pozdrowienia anielskiego drugą część „zdrowaśki" błagającą o wsparcie aż po „godzinę śmierci".

Gdy pojawiło się śmiertelne zagrożenie militarne ze strony wojującego islamu w całym chrześcijańskim świecie wysiłkowi zbrojnemu zaczęła towarzyszyć potężna fala modlitwy różańcowej. Wstawiennictwu Maryi przypisano uratowanie wolności, a pamiątką tych wydarzeń jest po dzień dzisiejszy święto Matki Bożej Różańcowej 7 października. W ostatnich stuleciach jesteśmy świadkami wyjątkowych objawień Najświętszej Maryi Panny. Gdy w XX wieku zagrożeniem stała się ateistyczna rewolucja podważająca same fundamenty cywilizacji chrześcijańskiej kształtującej całe narody Europy od dwóch tysiącleci, Maryja wskazuje drogę ratunku w podejmowaniu modlitwy różańcowej. Wyjątkową rolę odgrywają objawienia fatimskie. Natomiast w naszych polskich realiach na nowo odkrywamy przesłanie Maryi z Gietrzwałdu.

Charyzmat bł. Pauliny

Na tym tle lepiej można docenić wyjątkowość dzieła, do którego Maryja posłużyła się prostą dziewczyną Pauliną Jaricot. Tworząc pierwsze wspólnoty Żywego Różańca rozdzieliła medytacje 15 tajemnic różańcowych pomiędzy 15 członków jednej wspólnoty modlitewnej. Jest to coś wyjątkowego na tle wszystkich dotychczasowych form krzewienia różańca. Jednocześnie taka propozycja kształtuje od wewnątrz konieczność budowania silnej wspólnoty pomiędzy osobami modlącymi się razem w konkretnych intencjach. To wyróżnia te wspólnoty. Jednocześnie mobilizuje grupy powstające często niezależnie do podejmowania wspólnych działań. Pomocą w łączeniu różnych inicjatyw różańcowych ma służyć zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski statut stowarzyszenia „Żywy Różaniec".

Geniusz bł. Pauliny dotyczy również podpowiedzenia samych intencji, w jakich mają się modlić członkowie róży różańcowej. Pierwsza mobilizacja modlitewna gromadząca wokół młodej Pauliny jej przyjaciółki dotyczyła najbardziej palącej sprawy, którą było wówczas szaleństwo rewolucji francuskiej. Jednocześnie widząc siłę bezbożnej propagandy bł. Paulina włączyła w każde spotkanie lekturę dobrych książek. Dziś jedną z takich intencji jest w Polsce np. troska o wychowanie dzieci w epoce powszechnej demoralizacji. Wsłuchując się w propozycje bł. Pauliny widzimy również dziś potrzebę propagowania dobrej lektury, aby uczyć się samodzielnego myślenia.

Drugą intencją było wsparcie dla dzieła misyjnego Kościoła. Jakże to bowiem ważne, aby naszej religijności nie zamknąć w świecie własnych potrzeb. I wreszcie powiązana z modlitwą zachęta do systematycznej pomocy finansowej dziełu misyjnemu. Niezależnie bowiem od materialnej wysokości naszej pomocy służy to jednocześnie wzmocnieniu pamięci o intencjach naszej modlitwy.

Ufam, że te światła płynące z beatyfikacji Założycielki Żywego Różańca pomogą i dziś na nowo rozpalić zapał do gromadzenia się na wspólnej modlitwie różańcowej.

ks. Wacław Dokurno